

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

Według doniesienia c. k. rządu krajowego w Czeruiowcach z 16go b. m. l. 758 zaraza na bydło na Bukowinie w pierwszej połowie miesiąca stycznia 1865 wybuchła w Onuth, w powiecie Zastawnickim, tudzież w Berkiszestie, Walesaka i Gurahumorce, natomiast wygasła w Brodsku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23go stycznia 1865.

Według doniesienia król. węgierskiego Namiestnictwa w Budzie z 9go z. m. l. 100.109 zaraza na bydło w Węgrzech panuje w 25 komitatach i 101 miejscach.

W komitatach Liptau i Szaboles panuje zaraza na owce podobna do zarazy bydła rogatego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22. stycznia 1865.

Lwów, 30. stycznia. Dnia 26. stycznia r. b. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część IV. rozporządzeń władz krajowych dla Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego z roku 1864.

Ta część zawiera:

Nr. 11. Ogłoszenie c. k. krajowej dyrekcji skarbu z dn. 4. listopada 1864, względem sporządzenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego na rok 1865.

Nr. 12. Obwieszczenie c. k. krajowej dyrekcji skarbu z dnia 12. grudnia 1864, względem sporządzenia i podania fasyi do wymiaru podatku dochodowego na rok 1865.

Nr. 13. Obwieszczenie c. k. krajowej dyrekcji skarbu z dnia 24. grudnia 1864, względem naznaczenia terminów do płacenia podatku zarobkowego, zaczawszy od roku 1865.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 31. stycznia.

Baron *Hock*, pełnomocnik austriacki przy konferencyach handlowo-politycznych w Berlinie ma przybyć temi dniami do Wiednia, jak jedni utrzymują, ponieważ układy celne zostały bez skutku przerwane, czemu jednak zaprzeczyła już *Kreuz Ztg.*, a podług innych dla osiągnięcia nowych instrukcyi do stanowczego ukończenia układów. Mianowicie utrzymują, że pozycya ceł od wina nastreca największe trudności, gdyż Prusy pomimo swego mniemanego systemu wolności handlowej nie chcą zezwolić na wprowadzanie wina austriackiego za opłatą niskiego cła, albo raczej nie mogą pozwolić na to podług §. 31. prusko francuzkiego traktatu handlowego.

Dnia 29. b. m. doręczyła deputacya Królowi pruskiemu *adres izby panów*. Król odpowiedział: „Z przyjemnością dowiedziałem się, że izba panów oceniła wdzięcznie czynność rządu. Takie samo uczucie wdzięczności za chwalebne działania armii i za skuteczne usiłowania rządu żywi także — jestem przekonany o tem — mój lud. To przekonanie jest miłym mojemu sercu. — Najlepsza przytem to, że wszystko co się stało, dokonane zostało na podstawie, której tylko błogosławieństwo Boga użycza trwałości: na podstawie bojaźni Boga. Bojaźń Boga żyje w armii, a z niej też wypływała owa gotowa do ofiar sympatya ludu dla walczącej armii. Jestto najgorętszym mojem życzeniem, ażeby nieporozumienie między rządem i jedną częścią reprezentacyi kraju zostało załatwione. W moim od tronu uczyniłem krok ku zbliżeniu się do reprezentacyi kraju, teraz byłoby jej rzeczą zbliżyć się do mnie. Tego, co wyrzekłem od tronu, będę się trzymać niewzruszenie, i sumiennie uczynię wszystko, co się zgadza z pomyślnością kraju. Przy tych zamiarach mogę się spodziewać, że istniejąca rzeczywistość disharmonia zostanie wkrótce usunięta.“

Półurzędowe dzienniki francuskie zbijają stanowczo wiadomość, jakoby gabinet francuski wysłał ostatnimi czasy *dwie noty do rządu pruskiego i austriackiego*, w których wyjaśnia sprawę ksiestw ze stanowiska kwestyi narodowości. Pokazuje się tedy, że rząd francuski niezarzucił jeszcze swojej polityki wyczekującej w tej sprawie, ale natomiast wzywa go organ Księcia Napoleona, *Opinione Nationale*, z wielką dobitnością, ażeby niedopuszczał wcielenia Księstw nadelbiańskich do Prus bez kompenzacyi dla Francyi.

W Paryżu obiega pogłoska, że Cesarz zamierza znieść *artykuły organiczne*, załączone do *konkordatu*. Środek ten mógłby istotnie zaspokoić i stronnictwo klerykalne i liberalistów, tych dla tego, ponieważ w ogóle są oni przeciwni wszelkiemu przymusowi, tamto zaś, ponieważ właśnie te artykuły wywołały a nawet niejako nakazały rozporządzenia rządowe przeciw encyklice. Rząd więc chce

widocznie oswobodzić sobie ręce, ażeby mógł przystąpić do zgody z episkopatem.

Pays zaprzecza podanej w jednym z dzienników francuskich wiadomości z Londynu, jakoby między Paryżem i Wiedniem toczyły się układy względem zawarcia *traktatu handlowego*.

Turyńska gazeta rządowa donosi, że rząd nie występował przeciw demonstracyom w dniach 25. i 26. stycznia, ale gdy 27go wieczorem stawały się zbiegowiska coraz liczniejszymi, musiał wystąpić. Gwardya narodowa uwięziła przywódców zaburzenia i przywrócono spokojność. Miasto nie brało udziału w tych excesach, a gwardya narodowa zachowała się tak chwalebnie, że rząd wyraził jej uznanie swoje za to.

Otrzymane w Tryescie listy z Odesy donosiły o *znacznej koncentracji wojsk* między Dniestrem i Dnieprem. *Const. Oeser. Ztg.* powiada jednakże, że zaciągnęła w tej mierze wiadomości z najlepszych źródeł, i zapewnia, że *podania te są całkiem bezasadne*.

Wielka rewolucya w Chinach jest już — jak się zdaje — na *ukończeniu*. Paryski *Monitor* donosi: „Pobity w rozmaitych potyczkach a w końcu otoczony w górach Kiangli, został Hong-Fu-Thien, ostatni przywódzca powstańców na dniu 25go października r. z. pojmany, i ma być żywcem odarty ze skóry, „ażeby — jak powiada dekret oznajmiający jego wyrok — został lud uspokojony.“

Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 29. stycznia. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) *Najjaś. Pan* przyjmował wczoraj między innymi na audyencyi, Księcia *Hugona Thurn-Taxis*, który przybył tu z Regensburga, by wstąpić do c. k. armii.

Odjazd *Najjaś. Pani* do Drezna na uroczystość zaślubin Księżniczki saskiej *Zofii* z Księciem bawarskim *Karolem Teodorem* nastąpi 9. lub 10. lutego.

Namiestnik bawarski *Kellersperg* przybył tu wczoraj z Tryestu. Deputacya Rumunów, pod przewodnictwem arcybiskupa *Schaguny* przybyła tu, i otrzyma jak słychać jutro osobne posłuchanie u Najjaśniejszego Pana.

(*Z wydziałów parlamentarnych.*) Wydział skarbowy obradował na posiedzeniu z dnia 28. stycznia nad budżetem ministeryum sprawiedliwości. Na początku posiedzenia dep. Giskra wniósł, ażeby uchwały, jakie zapadną, jedynie jako tymczasowe uważane były, wydział bowiem zastrzedz sobie musi ich rewizję, ażeby redukcye doszły do wysokości niedoboru. Wniosek ten przyjęty został; popierali go dep. Brestl, Herbst, Tasehek i Schindler, przeciw niemu mówili dep. Schabel i Steffens. Hr. Vrints wniósł, ażeby wydział zażądał od ministra sprawiedliwości podania najniższej sumy, w razie zaś odmowy tego podania, oświadczył się za wnioskiem Giskry. Minister sprawiedliwości oświadczył, iż na żądanie hr. Vrints przystać nie może, gdyż do przyjęcia takiego wniosku potrzebna jest zgoda całego ministeryum. Dep. Giskra, Grocholski i Herbst wystąpili też przeciw wnioskowi hr. Vrints, który wniosek swój cofnął.

W naradach nad szczególnymi pozycjami wydział w rubryce „zarząd centralny“ wykreślił pensję radcy sekcyjnego extra statum 3045 zł. i przy rubryce „sąd najwyższy“ wykreślił 1978 zł.

Przy rubryce „administracya sprawiedliwości w krajach koronnych“ dep. Herbst mówił o wielkich kosztach sądów w Dalmacyi i w Morawii. W ogóle dep. Herbst proponował strącić z rubryki „wymiar sprawiedliwości w różnych Królestwach i krajach“ 261.038 zł. za dozwoleńm przeniesienia sum między temi krajami i Królestwami. Za wnioskiem tym przemawiali dep. Tasehek, Schindler i hr. Kinski. Dep. Brestl proponował strącenie sumy 461.038 zł. Minister sprawiedliwości oświadczył się przeciw obu redukcjom. Przy głosowaniu przyjęto wniosek referenta dep. van der Strass, i strącono 161.038 zł. W ogóle strącono z budżetu ministeryum sprawiedliwości 218.460 zł., suma zaś przyznana wynosi 8,214.798 zł. Dep. Herbst i Berger nie przyjęli wezwania ministra sprawiedliwości, zapraszającego ich do wzięcia udziału w naradach komisji względem kodexu karnego.

Anglia.

(*Mowa p. Milner Gibson do wyborców.*) Dzienniki angielskie zajmują się żywo mową prezesa urzędu handlowego, p. Milner Gibson, do wyborców swych w Asthon-under tync na dniu 24go stycznia. W mowie tej p. Milner Gibson powiedział najprzód, iż przekonany jest, że każdy wyborca w tym okręgu cieszyć się będzie, że Anglia nie została wciągnięta w wojnę duńsko-niemiecką, twierdził następnie, iż jeżeli Dania liczyła na materyjalną pomoc Anglii, to nie tyle z powodu jakichś przyczyn rządu, ale raczej w skutek zapatrywania się dzienników angielskich i publicznej dyskusyi o sprawie duńsko-niemieckiej w Anglii. W parlamencie większość

za rządem zmalała z 65 głosów na 18 a to przez wota irlandzkich katolików. Koalicja podobna między katolikami irlandzkimi z stronnictwem torysów nie powinna nigdy rządzić Anglią i może być szkodliwą dla wolności obywatelskiej i religijnej. Katolicy sami z podobnej koalicji żadnej korzyści spodziewać się nie mogą, bo emancypacje zyskali nie zapomocą stronnictwa konserwatywnego i pewno konserwatyści nie przystaną na nie takiego, na czemby katolikom irlandzkim pod względem przewagi ich religijnej w Irlandyi i innych rzeczach zależeć mogło. Co zaś dotyczy reformy parlamentu p. Milner-Gibson twierdził, iż żadne ministerium, które wniosło do parlamentu projekta reformy a następnie od nich odstąpiło odpowiedzialne za to być nie może, żadne bowiem nie byłoby się ośmieliło opuścić pozycję raz zajęta, gdyby przeważna większość wyborców w Anglii była pokazała, iż ministerium za słowo wzięść chce.

W sprawie amerykańskiej prezes urzędu handlowego nie sympatyzuje z południowcami, którzy gwałtownie i bez powodu odstąpili od unii, jedynie dla przeprowadzenia zasad, które zdaniem jego nigdy na świecie panować nie będą. Wojna amerykańska jest walką między wolnością a niewolą, nie zaś nie zapowiada ażeby separatysty zdołali ugruntować swe panowanie. Mowca nie myśli się wdawać w żadne prorocstwo, zapewne jednak może, iż Anglia trzymać się będzie stale dotychczasowej neutralności. Spodziewa się, iż po ukończeniu wojny nastaną przyjacielskie stosunki między Anglią a północną Ameryką, i że emancypacja niewolników wyniknie ze strasznej tej walki.

Francya.

Paryż. 25. stycznia. (*Różne wiadomości.*) Komisya wyznaczona względem projektu do prawa o zniesieniu przepisów przeciwko lichwie, ukończyła już prace swoje: protokoły jej posiedzeń ogłoszone być mają. — Minister oświecenia publicznego, p. Duruy wyjawiał przyczynę dla której cofnął pozwolenie do odczytów publicznych pp. de Broglie, Lauvergne i Cochin. Stało się to z powodu głośnych imion politycznych tych panów. Zakazano również p. Valet dalszych odczytów z powodu, iż za nadto polityką się zajmował. Odczyty na korzyść Polaków, stanowczo też zakazane zostały. — Cesarz wyznaczyć miał pensję wdowie po Proudhonie, przyjaciele jednak nieboszczyka zrobili na przedce subskrybęcy, ażeby wdowę wspomóc tak, iż mogła odmówić przyjęcie pensji cesarskiej. Proudhon nie zostawił żadnego majątku. — Stan zdrowia jenerałnego prokuratora przy sądzie kasacyjnym, p. Dupin cokolwiek się polepszył. Duchowieństwo stara się ażeby go nakłonić do odwołania błędów w dziele jego „podręcznik prawa kościelnego“ zawartych. Dzieło to w Rzymie wyraźnie potępione zostało, a w r. 1844, kardynał Bonald, ówczesny arcybiskup lugański, osobnym dekretem go potępił. — Hercen dawniejszy redaktor londyńskiego *Kolokołu* przeniósł się na stałe mieszkanie do Montpellier dla poratowania zdrowia.

Patrie pisze, iż pancerna fregata hiszpańska, która w dniu 26. stycznia odpłynąć miała z Kadyksu do Callao, odebrała kontrordynans, i zostanie w porcie hiszpańskim. Dowodzi to, iż spór między Hiszpanią a Peru na drodze pokoju załatwiony będzie.

Belgia.

Bruxela, 25. stycznia. (*Rozprawy w izbie deputowanych.*) Izba reprezentantów debatuje od przeszłego tygodnia ciągle nad budżetem ministerium wojny. Wielu mowców, mianowicie ekonomista Lehardi de Beaulieu mówili o szkodliwości armij stałych, żaden jednak mowca nie proponował w tym roku stanowczej reformy lub znacznej redukcji budżetu wojennego. Minister wojny, jenerał Chasel, wystąpił wymownie w obronie stojących armii. Zdaniem jego są one ważnym elementem postępu i cywilizacji. Wojna jest koniecznością z natury ludzkiej wypływającą, źródła jej już w powieści o Ablu i Kaimie szukać potrzeba. Minister wojny nie chciał więc zezwolić na żadne koncesje pod względem zmniejszenia wojska i budżetu ministerium wojny. W końcu po długich rozprawach, budżet przyjęty został z modyfikacyami mało znaczącymi przeważną większością głosów.

Niemcy.

Poznań. 27. stycznia. (*Różne kupna dobr w Poznańskiem.*) Dziennik poznański pisze: Słyszymy o towarzystwach niemieckich, które mobilizują ogromne kapitały ażeby w tej prowincyi w okolicy czysto polskiej dobra zakupywać, zwłaszcza tam gdzie droga żelazna przechodzić ma. Jedno z tych towarzystw ma mieć do miliona talarów kapitału. Mówią o usiłowaniach ajenta tych towarzystw w okolicy Strzelna nad jeziorem Gopło. Hrabia Bolesław Prawdzic Chotomski, autor broszury „rzut oka na handel“ w Chełmie wydanej, zawrzeć miał na dzień 5. marca szlusceltel względem dóbr Żukowa, Rechta, Racice i Baranów, Kosieczki, Radzonek, Budy, Mirosławice, Wylinki i Żołwiny, Proszyska, Kuśnierz, Kozuszkowa, Nozyczyn, Jezioro i Trzcionek. Dobra te jedno koło drugiego leżące, należą do okolicy czysto polskiej, krom Żyzynka, będącego w rękach niemieckich. Rozległość ich wynosi do 30.000 morgów. Hr. Chotomski chciał też kupić dobra Lenartowa, Siedlimowa i Wojczyn, co mu się jednak nie udało.

(*Konfiskata druków rewolucyjnych.*) *Pos. Ztg.* pisze: Wczoraj przed i po południu, z polecenia prokuratoryi, policya tu-

tejsza zabrała księgarzowi, p. Żupańskiemu, liczne polskie druki rewolucyjne. Przedsięwzięte jednocześnie rewizye u innych księgarzy pozostały, jak słyhać, bez skutku.

Rosya.

Petersburg, 28. stycznia. (*Wiadomości rozmaite.*) *Nord. Post* urzędowy organ ministerstwa spraw wewnętrznych podaje artykuł następujący:

Od pewnego czasu zaczęła się rozchodzić pogłoska, że rząd ma zamiar i w wewnętrznych prowincjach przystąpić do przymusowej sprzedaży dóbr włościańskich i urządzić tam komisye rewizyjne lub zgromadzenia nn wzór istniejących w prowincjach zachodnich. Te pogłoski są zupełnie bezzasadne. Rząd nie ma wcale zamiaru wprowadzać do prowincyi wewnętrznych zasadę sprzedaży przymusowej ani też urządzić w nich komisye rewizyjne lub zgromadzenia. Nie było w tym względzie żadnego projektu.

Zgromadzenie szlachty w Moskwie uchwaliło 270 głosami przeciw 36 podać adres do cesarza z propozycją urządzenia dwóch izb reprezentacyjnych.

(*Projekt drogi żelaznej z Odesy do Czerniowiec.*) *Dziennik Warszawski* donosi: J. de St. Pet. z dnia $4\frac{1}{16}$ $5\frac{1}{17}$ stycznia r. b. umieścił list nadesłany przez niejakiego p. Hermana Raffałowicza, dotyczący kwestyi dróg żelaznych w Rosji południowej. P. Raffałowicz zwraca uwagę publiczności na linję drogi żelaznej, którą według niego, spuszczone z oczu przy ostatnich rozprawach nad kierunkiem mającym się nadać drodze żelaznej moskiewskiej i odeskiej. List pana Raffałowicza jest zbyt długi; podanie go w całości zabrałoby za wiele miejsca w naszym *Dzienniku*. Jednakże mając na uwadze doniosłość i ważność przedmiotu nad którym się zastanawia, niepodobna go pominąć i podajemy naszym czytelnikom poniżej krótką treść pomienionego listu. Linja za którą p. Raffałowicz tak patrijotycznie i z naleganiem przemawia, ponieważ zaleca się jak powiada on, z potrójnego względu: interesów finansowych, handlowych, i politycznych Rosji południowej, powinna wychodząc z Odesy i przerywając całą Besarabję w kierunku od południo-wschodu ku południo-zachodowi, dojść do Czerniowiec po nad granicą galicyjską, zwłaszcza do linii budującej się obecnie przez kompanję angielską, a wiodącą ze Lwowa do Czerniowiec.

Punkt graniczny Czerniowiec, może służyć tylko jako stacja w biegu kolei żelaznych od południa ku wschodowi Europy, więc kompanja angielska dosięgnawszy Czerniowiec, powinna, według zdania p. Raffałowicza szukać wyjścia ku morzu czarnemu. Mówi on dalej że rzeczona kompanja angielska zrobiła w tym celu propozycje rządowi austrijackiemu i podejmowała się swoim kosztem prowadzić dalej linję z Czerniowiec do czarnego morza, żądając tylko zagwarantowania jej czystego dochodu poczynawszy od dnia otwarcia tej nowej linii.

Tak wysokie ocenienie pomienionej drogi żelaznej przerywającej terytorium ruskie, opiera właśnie p. Raffałowicz na naturalnych bogactwach i żyzności Besarabii, które nie małe wzbudziły podziwienie w p. Brassey, przedsiębiorcy drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej, odbywającego podróż po tej prowincyi. W samej rzeczy, możnaby wynaleść inną zupełnie drogę prowadzącą z Czerniowiec do czarnego morza, lecz takowa nie prowadziłaby przez nasze terytorium. Podobna linja wychodząc z po nad granicy galicyjskiej, przerywałaby Mołdawję i dochodziłaby do Galaczu nad Dunajem, kiedy z drugiej strony droga żelazna wiodąca przez Besarabję byłaby daleko prostszą a przeto krótszą, tak iżby z Wiednia do Konstantynopola tylko sześćdziesiąt pięć godzinową odległość stanowiła.

Tymczasem okolice jakie by droga żelazna w tym kierunku przerywała, są również bardzo bogate; zdaje się więc, iż wcale nie potrzebowaliby obawiać się rzeczywistej konkurencji. Rząd Mołdo-Wołoszji, dla zrównoważenia korzyści pociągnął z propozycją zagwarantowania za linję czerniowiecko-galacką, przedsiębiorcom kolei lwowsko-czerniowieckiej daleko wyższego procentu aniżeli kompanja angielska od naszego rządu wymagała, aby tylko kolej przez Mołdawję a nie przez Besarabję przechodziła. W razie gdyby droga żelazna z Czerniowiec do Odesy odniosła pierwszeństwo, co ogólnie jest bardzo pożądanem, natenczas objęłaby cały handel europejski ku wschodowi, połączyłaby, że tak powiemy, morze północne i morze bałtyckie z morzem czarnym, Hamburg i Sztetyń z Odessą. Od chwili rozpoczęcia eksploatacji kolei lwowsko-odeskiej, już by ani jeden podróżujący, ani jedna skrzynia towarowa, przeznaczona do Odesy, Konstantynopola, Trebizundy, do Persji, na Kaukaz i t. d. nie popłynęła Dunajem, towary albowiem jaki podróżujący skierowałiby się bezwątpienia na szybszą drogę odeską, a ztamtąd za pomocą statków parowych ku wszystkim punktom morza czarnego. Toż samo działoby się z podróżującymi z Paryża, Londynu i t. p. Linja lwowsko-odeska stałaby się tym sposobem wielką tranzytową drogą ku wschodowi, czego p. Raffałowicz w niezbitym sposobie dowodzi. Przekonywa on nareszcie, iż produkta samej nawet tylko Besarabji, wystarczyłyby dla alimentacji kolei 1,000 wiorst długości mającej, gdyż oprócz zboża, prowincja ta posiada w północnej swej części, a mianowicie w powiatach kolińskim sorockim wielkie lasy, których wartość, zbudowana pomienionej kolei żelaznej, w pięćkroć by podwyższyła. Kolej lwowsko-czerniowiecka oprócz nadania wartości produktom tej części cesarstwa, tą jeszcze przyniosłaby korzyść, że zbliżyłaby ją do szlaskich ko-

palni węgla. i dostarczałyby jej węgiel kamienny na daleko korzystniejszych warunkach, aniżeli to ma miejsce z obecnie sprowadzanym do Odessy węglem kamiennym z Anglii. Jest to kwestja nieocenionej ważności dla kolei żelaznych południowej Rosji.

Drugą zaś korzyść, jakaby kolej żelazna z Czerniowic do Odessy poprowadzona, zarówno dla Niemiec i Rosji przyniosła, byłoby według p. Raffałowicza niezaprzeczenie otwarcie Niemcom drogi szybkiej i krótkiej ku żyznym i obfitym krainom Rosji. Ta droga żelazna odwróciłaby na tym punkcie bieg emigracji zagranicznej udającej się do Ameryki. Pomyślność zaś przyniesiona południowej Rosji przez kolonistów niemieckich, którzy przed 60-ciu niespełna laty tam przybyli, pozwala się spodziewać, że prowincje te w krótkim przeciągu czasu stałyby się tak bogate, jak najszcześniejsze prowincje Europy.

P. Raffałowicz nie może dosyć zalecać, aby Rosja pospiesznie korzystała z tak szczęśliwych dla niej ewentualności, jakie przedstawia projekt drogi żelaznej pomiędzy Czerniowcami i Odessą, a tem więcej, iż budowa wspomnianej drogi najmniejszych ze strony rządu naszego ofiar za sobą by nie pociągnęła, gdyż kompanja angielska drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej nie żąda prócz poręczenia czystego dochodu.

Poręczenie to, mówi dalej p. Raffałowicz, jest prawie utudą, gdyż skarb znalazłby w obfitości i bogactwie Besarabii, wielce pomnożone dochody podatkowe, i stósunkowo daleko większe odniósłby korzyści, aniżeli ofiary jakieby dla zagwarantowania kompanii angielskiej czystego dochodu z kolei czernowiecko-odesskiej poniósł. Czyżby nie wynikły ogromne zyski dla naszych robotników z znacznych kapitałów wynoszących przynajmniej sumę 20 do 30 milionów, jakieby przedsiębiorcy na roboty, jako to nasypy, niwelacje, marowania i t. d. wyłożyli?

Obok powyższego względu p. Raffałowicz, podnosi inny jeszcze, bezwątpienia również ważny, a mianowicie, iż wywóz z Rosji do obecnego czasu, odbywał się wyłącznie drogą morską. Lata 1854 i 1855, szczególnie podczas wojny wschodniej, odkryły całą szkodę jaką blokowanie portów przynosiło produktom naszym z powodu zupełnego wstrzymania wywozu; kolej czernowiecko-odessa usunęłaby więc wszystkie te niedogodności i nadałaby większą wartość owym produktom. W razie zaś wojny (w przemyśle i handlu wszystko należy przewidywać), gdyby zablokowano porty na południu, produkta ruskie, możnaby swobodnie wywozić do Niemiec, a zlatnąć do Francji i Anglii, dla wielkiej korzyści nie tylko samej Besarabii ale i w ogóle dla całej południowej Rosji.

To są korzyści handlowe, finansowe i polityczne jakich p. Raffałowicz z taką gorliwością i energią dowodzi. Przywiązuje on do nich bardzo wielką ważność i doniosłość nie wahając się bynajmniej oświadczyć, że gdyby przedstawiono ten projekt rządowi, upatryliby w nim niezawodnie rękojmię dla wszelkich korzyści rzeczonych dwóch dróg żelaznych charkowsko-odesskiej i kijowsko-odesskiej, będących obecnie przedmiotem tak żywych rozpraw.

Ameryka.

(Wiadomości z Meksyku.) *Corr. Hav.* donosi: Wiadomości otrzymane z Meksyku przez Havanę sięgają do 18. z Vera Cruz zaś do 23. grudnia. Nowiny polityczne zlatnęd pochodzące dość są zajmujące. Don Jose Maria Lacunya zajął po don Velasquez de Leon stanowisko ministra stanu. Na przyszłość rada stanu będzie się składać z ośmiu radców i ośmiu audytorów pod przewodnictwem ministra. Rada ta odbyła wstępne posiedzenie pod prezydencją Cesarza, w d. 8. grudnia. Wjazd legii belgijskiej do stolicy nastąpił w d. 10. grudnia, gdzie Najjaśniejsi państwo odbyli jej przegląd. — List otrzymany z Havaną donosi, iż Juareza nie można w żaden sposób wynaleźć i że nie posiada już nawet cienia armii; *jest to człowiek zgubiony* dodaje korespondent, nie ma już co dalej się nim zajmować. Wiadomości wojskowe donoszą, że bandy juarystowskie wszędzie znikają. Wojska cesarskie, pod dowództwem Lozada, zajęły znowu Mazatlan 25. listopada; Marquez objął w posiadanie miasto Mazanilla w stanie Jalisco; 2. grudnia wszedł do Colusca, 13. b. m. zaś, wziął Lacolutan w stanie Vera-Cruz; była to główna kwatera kilku band gerylasów, które tam dość dobrze się broniły. Wojska cesarskie wzięły 150 jeńców; znaczne zapasy prowanu i prasa drukarska dostała im się w ręce. Inna znowu kolumna wojsk cesarskich, działająca w Durango, Chihuahua, odniosła nowe zwycięstwo w bliskości rzeki Rio Florido, juaryści mieli przytem trzydziestu zabitych, czterdziestu rannych i dwudziestu wziętych do niewoli. Po rozbiciu pod Chapala, 22. armia Ortego rozproszyła się i cofała się wciąż przez Michoacan, aż do Huetamo, gdzie jak powiadają ostatnie depeze, cesarscy spodziewają się, iż zdołają ich zmusić do przyjęcia znowu bitwy. Porfirio Diaz ciągle jeszcze znajduje się w obwarowaniach Oajaca. Weciąż jeszcze oświadcza, iż zamiarem jego jest oczekiwać ataku wojsk cesarskich. W krótkce odwaga jego będzie wystawiona na próbę, gdyż generał Courtois d'Hurbal znajduje się już tylko o kilka dni drogi od generała republikańskiego.

Kronika.

(Nowe stypendjum) Zmarły przed kilkanaście dniami we Lwowie właściciel dóbr ziemskich W. Ignacy Krzeczunowicz, zapisał w testamencie między innymi dobro-

czynnymi legatami fundusz 8000 zlr. na dwa stypendya dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach.

(Pożary.) W Wiktorówce w powiecie Kozowskim, wybuchł pożar dn. 24. grudnia z. r. w nocy u włościanina Semka B. pod nieobecność tegoż i jego żony. Ogień pochłonął dach budynku mieszkalnego, a dziecko ośmioletnie, które pod porę spało za piecem, udusiło się w dymie.

W nocy z 22. na 23. b. m. wybuchł pożar w Ułaszkwcach w powiecie Czortkowskim u włościanina Fedora B. i spaliła się szopa, dwie komory i dwie stajnie, tudzież 70 kóp zboża. Przyczyna pożaru nie wiadoma, szkoda wynosi około 400 zlr.

(Zabójstwo.) W Szolomińcach w obwodzie Samborskim, pobili się włościanie w karczmie w nocy z 19. na 20. b. m., przyczem jeden z nich Michajło K. z Dubanowie przebił nożem 25letniego parobka Hryńka G.

(Nieszczęsny wypadek.) Dn. 14. b. m. zapadła się ziemia w Kamieniołomach eraryalnych w Starzyskach w obwodzie lwowskim i zabiła jednego z robotników imieniem Iwana Mandziuk. — Dzierżawcy kamieniołomów wytoczono proces za nieodpowiednie przepisom górniczym wydobywanie kamienia.

(Wspólna podróż towarzyska do Jeruzolimy) urządzona przez p. Franciszka T. vore, a przedsięwzięta się mająca na Wielkanoc 1855 r., znalazła zwłaszcza w krajach koronnych tylu zwolenników, że prawie wszystkie miejsca są już zajęte. Towarzystwo puszcza się w podróż dn. 25. marca. Program podróży rozsyła na żądania komptoir Gazety wiedeńskiej.

(OO. Jezuiti w Chinach) są jednocześnie wojownikami i zwiastunami religii katolickiej. Mała armia, którą utworzyli dla obrony swojej osady w Tohakio-Tschuan pobita oddział powstańców sekty Pai-lien-kiao w mieście Ost-Tschili, odległym na 200 kilometrów od Pekinu i oswobodziła podnamiestnika tudzież urzędników i znakomitszych mieszkańców miasta Tsian Tsian, którzy nazajutrz mieli być wymordowani przez powstańców. Armia OO. Jezuitów składa się z 700 Chińczyków nawróconych do wiary chrześcijańskiej i zostaje pod dowództwem O. Lehoueq, prokuratora misji Tohakio-Tschuan.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Bank angielsko-austryacki), który w krótkce ma ogłosić swój bilans przeszłoroczny, wyznacza jak słyhać swoim akcyonaryszom dywidendę za drugie półrocze w kwocie 5 pct. od wpłaconego kapitału. Ponieważ za pierwsze półrocze wypłacono im już 3% przeto mają czystego dochodu 8% co tem bardziej zasługuje na uwagę ile że rok przeszły był pierwszym rokiem istnienia zakładu, a z dochodów musiano także opędzić znaczne koszta urządzenia. Instytut tak gorliwy, i tak pożyteczny w stosunkach handlowych z Anglią zyskuje coraz więcej zaufania w kraju i zagranicą i co raz bardziej rozszerza zakres swoich czynności.

(Projekt kolei węgiersko-galicyjskiej.) Hrabia Jan Waldstein i hrabia Erwin Schönborn-Buchheim starają się o pozwolenie przedsięwzięcia robót przygotowawczych do budowy kolei mającej łączyć koleje węgierskie z galicyjskimi. Jedna linia ma wychodzić z Koszyc lub z innego punktu kolei cisańskiej np. z Hidas-Nemethy, prowadzić na Nagy Mihaly, Ungvar i Munkacs do Nagy Szölles, i w tym punkcie łączyć się z projektowaną koleją Marmaros. Druga linia wychodząc z kolei cisańskiej w Nyiregyhaza, ma przerzynać żyzne równiny komitatu Szabolzkis-Varda i Maudoe, w Munkaczu przetnie linię wyżej wspomnianą, a przez dolinę Latareza, wawóz Also Vereczko na Skole i Lubieńce poprowadzi do Stryja, gdzie połączy się z koleją lwowsko-czerniowiecką, która jest koncesją zobowiązana wybudować w danym razie kolej boczną do Stryja. Długość pierwszej linii wynosiłaby około 24, drugiej około 30 mil.

Przemysł, 22. stycznia. W I. połowie b. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie przemyskim.

	Miejsce targu:					
	Przemysł	Jaworów	Mościńska	Sąd. Wisznia	Nizankowice	Sieniawa
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
walutą austryacką						
Mec pszenicy . . .	2 91 3	50 3	2 67 2	50 3	25	
" żyta . . .	1 92 1	80 2	1 80 1	80 1	75	
" jęczmienia . . .	1 73 1	70 1	60 1	65 1	60	
" owsa . . .	95	90	90	80		
" hreczki . . .	2 7 1	80		72	90	
" kukurudzy . . .						
" ziemniaków . . .	1 20 1	30 1				
Cetnar siana . . .	1 47	50 1	50	82		
" wełny . . .						
" nasienia koniezu . . .						
Sąg drzewa twardego . . .	7	8	9	7	6 25	6 77
" miękkiego . . .	5 6	5 50	6 50	5 50	4 50	5 20
Funt mięsa wołowego . . .	15	10	12	10	10	10
Mas okowity . . .	50	80	42	40	42	70

Ostatnia poczta.

Pa r y ż, 28. stycznia. Biskup Dupanloup otrzymał za swoją broszurę od kardynała Antonellego pochwałę z polecenia Papieża;

